

<https://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/2048,Doradca-szefa-BBN-Piotr-Naimski-quotTo-celowe-przedluzanie-negocjacjiquot.html>

25.04.2024, 03:57

Doradca szefa BBN Piotr Naimski: "To celowe przedłużanie negocjacji"

Z dr. Piotrem Naimskim, doradcą szefa Biura Bezpieczeństwa Narodowego i członkiem Zespołu ds. Bezpieczeństwa Energetycznego w Kancelarii Prezydenta, rozmawia Wojciech Kobryń. Wywiad ukazał się w "Naszym Dzienniku" 13 stycznia 2010 r.

Delegacja Polskiego Górnictwa Naftowego i Gazownictwa negocjuje w Moskwie z Gazpromem. Rozmowy trwają już bardzo długo. Czy można mówić o niepowodzeniu?

- Negocjacje z Gazpromem zwykle trwają bardzo długo, gdyż przeciąganie rozmów jest jedną z taktyk Rosjan. W ten sposób stawia się negocjatorów w przymusowej sytuacji, kiedy to strona rosyjska ma dużo czasu, natomiast partner ma go coraz mniej. Kolejna kwestia to spór o spłaty zadłużenia Gazpromu względem EuRoPoL Gazu, właściciela polskiego odcinka gazociągu jamalskiego. Te zobowiązania finansowe sięgają 1 mld zł i są to niedopłaty za przesył gazu do Niemiec przez terytorium Polski. Dopóki ta kwestia nie zostanie rozwiązana, nie można się spodziewać, by EuRoPol Gaz zgodził się na taką stratę. Jest to równoznaczne z działaniem na szkodę spółki, za co grozi kara pozbawienia wolności. Politycy poszczególnych resortów mogą się w tej sprawie układać z politycznymi partnerami w Rosji, jednak kwestia jest do rozwiązania na poziomie biznesowego zarządzania spółkami, a to reguluje kodeks spółek handlowych.

Na razie ustalono, że dotychczasowy kontrakt zostanie przedłużony o 15 lat, czyli do roku 2037...

- Z polskiego punktu widzenia jest to bardzo niekorzystne. Sytuacja na rynku gazu zmienia się bardzo dynamicznie, dlatego utrwalanie obecnie obowiązującej formuły cenowej na tak długi okres, z ograniczoną możliwością zmiany, okaże się dla PGNiG i gospodarki bardzo niekorzystne. Tego nie należy w tej chwili robić. Umowa do 2022 roku jest całkowicie wystarczająca. To dostatecznie dużo czasu, by w ostateczności można było podjąć negocjacje w sprawie jej ewentualnego przedłużenia na 2 lub 3 lata przed upływem jej ostatecznego terminu. Dodatkowo potrzebujemy zwiększonych ilości gazu od strony rosyjskiej jedynie do roku 2014, kiedy uruchomimy gazoport w Świnoujściu, więc od 2015 roku ilości te mogą okazać się zbędne, a kontrakt z Gazpromem jasno mówi, że za nadwyżki, których nie odbierzemy, również będziemy musieli zapłacić.

Przeciwnicy tej inwestycji mówią, że jest nieopłacalna...

- To są fałszywe analizy i zawężone widzenie problemu dywersyfikacji. Gazoport w Świnoujściu jest strategicznie niezbędny dla stworzenia prawidłowego rynku gazu w Polsce. Zróżnicowanie źródeł surowca do naszego kraju jest naszym interesem narodowym, nie tylko finansowym, dlatego należy zrobić to jak najszybciej. Należy również pamiętać, że obecnie cena gazu skroplonego w kontraktach natychmiastowych jest znacznie niższa niż cena gazu otrzymywanego na podstawie długoterminowych kontraktów ze Wschodu.

Jest możliwe, aby w obliczu przedłużających się negocjacji zabrakło nam gazu?

- Tej zimy nie powinno go zabraknąć, niemniej te dodatkowe dostawy muszą być uzgodnione najdalej wiosną, bo wtedy rozpoczyna się zapełnianie opróżnionych w zimie magazynów. PGNiG ma w tej chwili kilka tygodni na znalezienie wyjścia z tej sytuacji.

Dziękuję za rozmowę.

[Źródło: www.naszdziennik.pl](http://www.naszdziennik.pl)



Doradca szefa BBN Piotr Naimski

[Tweetnij](#)